

# WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 154

Dodatek tygodniowy do Nr. 8925 z dnia 21. lipca 1929.  
pod redakcją Narcyza Süßermanna.

## Na marginesie międzypaństwowych zawodów.

WIĘCEJ WIARY W WŁASNE SIŁY! — PROGRAM JESIENNY. — LEKKOATLETYKA POLSKA OPIERA SIĘ NA PEWNYCH PODSTAWACH.

Lwów, 20. lipca.

Zawody międzypaństwowe Polska—Rumunja wykazały, że Lwów wbrew pesymistycznej opinii, stać przecież na publiczność lekkoatletyczną, tylko... trzeba ją faktycznie czemś uraczyć. I w tem właśnie tkwi sęk. Skąd bowiem wziąć odpowiednie siły, skąd sumary atrakcyjne, by rozanizmować i zachęcić widownię? Nad problemem tym radzono i mówiono już wiele, nie udało go się jednak rozwiązać, gdyż pierwszą przesłanką urzeczywistnienia go jest właśnie doborowy program, na który o własnych siłach nie można się zdobyć. Mimo to jednak uważamy, że przy dobrej chęci i przedsiębiorczości nawet przy tych siłach, które mi dysponujemy daby się uzyskać lepsze rezultaty, gdyby tylko do sprawy przystępowano z większym zapalem, entuzjazmem i wiarą. Ostatecznie nie muszą być zaraz tysiące. Zacząć trzeba od małego, a stopniowo wszystko się znajdzie. Dobrze ułożony i odpowiednio podany program zwabi napewno pewną liczbę zainteresowanych, z czasem będzie ona wzrastać, aż dojdziemy do minimum, umożliwiającego większe skoki. By dało się to urzeczywistnić, potrzeba jednak dobrej woli, a przede wszystkim współpracy wszystkich bez wyjątku czynników. Potrzeba bezwzględnej wiary w możliwość regeneracji sportu lekkoatletycznego na terenie Lwowa, a dalej bardziej sprężystego njmowania organizowanych imprez. Prawie po każdym lokalnych zawodach spotykamy się z narzekaniami na złą organizację. Z chwilą, gdy stanęliśmy jednak przed ciężkim zadaniem, gdy przyszło zdać egzamin przed obcymi, okazało się, że jakoś doskonale dajemy sobie radę. Organizacja zawodów była bez zarzutu, a jeśli zaszły pewne niedociągnięcia, to nie z winy czynników lwowskich. Już z okazji mistrzostw lekkoatletycznych mieliśmy sposobność wystąpić przeciw dziwnej inercji przy urządzaniu zawodów lekkoatletycznych. Bierność ta wpływa ujemnie na zawodników i odbija się fatalnie na frekwencji widzów. Chcielibyśmy zatem, by zawody z Rumunją były faktycznie punktem przełomowym. By powołane czynniki rozwinięły większą inicjatywę, a przedewszystkiem, by uwieńczyły w własne siły. Publiczność lwowska chętnie poprze każdą pracę, gdy przekona się, że na podłożu jej tkwi faktycznie głębszy cel.

★

Lwowski Związek lekko-atletyczny

ny zachęcony powodzeniem zawodów międzypaństwowych, organizuje w sezonie jesiennym zawody międzyokreśowe Lwów—Warszawa oraz ewentualnie Lwów—Górny Śląsk. Wyłonił się również projekt zawodów Lwów (Miasto)—Lwów (Podokreś). Impreza ta odbyłaby się w Przemyśle i miałaby na oku przede wszystkim cele propagandowe. Poza tem należałoby wejść w kontakt z miastami siedmiogrodzkimi, tembardziej, że w czasie zawodów międzypaństwowych przedstawiciel Głuj wyraził chęć rozegrania meczu lekkoatletycznego Głuj—Lwów. Sezon jesienny powinien nam przynieść każdego tygodnia zawody, przyozem chę-

nie powitalibyśmy mecze międzyklubowe, mające zawsze szczególny wabik i posmak atrakcyjności. Należałoby również reaktywować tylekroćnie ponawianą próbę urządzania w czasie zawodów piłkarskich biegów zwykłych względnie sztafetowych. Był czas, kiedy tego rodzaju rzeczy się udawały, a miały nawet u publiczności wielkie wzięcie.

★

Międzypaństwowe zawody Polska—Rumunja spowodowały do Lwowa, z małymi wyjątkami, prawie całe elity naszej lekkoatletyki. Pozwoliły one nam zorientować się z grubsza w stojących obecnie do dyspozycji siłach i szansach w spotkaniach międzyna-

## Pierwsze gry drugiej kolejki.

WARTA—POLONJA I RUCH—WISŁA.

Lwów, 20. lipca.

W dniu jutrzejszym następuje równocześnie z zamknięciem pierwszej kolejki, również inauguracja drugiej serii gier o mistrzostwo Polski.

W poczet pierwszej serii zapisać należy zawody Czarnych z Warszawianką, natomiast Polonia i Warta oraz Wisła i Ruch rozegrają już mecze rewanżowe. Wylosowane na dzień jutrzejszy spotkanie 1 F. C.—Ruch, zaliczające się jeszcze do gier wiosennych, przełożone zostało na później.

Wątpić należy, czy Polonii warszawskiej uda się rozpocząć drugą kolejkę pod lepszymi auspicjami. Warta znajduje się dzisiaj w zbyt dobrej formie, by dać sobie uszczknąć choćby jeden punkt. Inna rzecz, że właśnie Poznania-

cy niejednokrotnie już zawodzili i w „najpewniejszych“ wypadkach wracali na domowe pielesze pokieraszowani. W zasadzie jednak liczyć się należy ze zwycięstwem Warty, która w pierwszej kolejce wygrała 3 : 1.

W Krakowie gościć będzie Ruch. Drużyna śląska i tym razem szła utartym torem. Po nieoczekiwanych sukcesach nastąpiło „programowe“ załamanie i od dwóch tygodni jesteśmy świadkami porażek Ruchu na własnym boisku.

Trudno przypuszczać, by Wisła pozwoliła Ruchowi powetować sobie ostatnie straty, tembardziej gdy gra toczy się na boisku krakowskim. Wprawdzie mistrz Ligi przechodzi również pewne wahania formy, jednak na pokonanie Ruchu powinno mu starczyć sił.

## Reprezentantki Polski w walce z paniami Austrii.

Lwów, 20. lipca

Reprezentacja lekkoatletyczna Polski na meczu z Austrią (28 lipca w Królewskiej Hucie) wystąpi w następującym składzie:

60 mtr.: Breuerówna, Freiwaldówna; 100 mtr.: Breuerówna, Czajówna; 200 mtr.: Czajówna, Orłowska; 800 mtr.: Orłowska, Kilosówna; 80 mtr. przez płotki: Freiwaldówna, Schabińska; Sztafeta 4x100 mtr.: Breuerówna, Lubecka, Czajówna, Freiwaldówna; Skok w dal: Lubecka, Breuerówna; w wyż: Krajewska, Janowska; dysk.: Kobielska, Jasna; kulą: Lewanówna, Jasna; oszczep: Lonka, Jasna.

Skład ten wykazuje znaczne luki

gdyż Konopacka-Matuszewska nie może startować z powodu choroby, a Hulanicka i Sadkowska odmówiły udziału w reprezentacji z powodu przemęczenia.

Możliwe jest jednak, że szeregi reprezentacji zasili zawodniczka, której udział zapewniłby nam zwycięstwo — Walaszewiczówna (Sokół z Ameryki). Walaszewiczówna jest podobno jeszcze obywatelką polską. Gdyby się to okazało prawdą, zostanie ona zgłoszona do P. Z. L. A. przez Grażynę.

Walaszewiczówna ma takie wyniki jak 60 mtr.: 7.8, 100 mtr. 12.5, 200 mtr. 25.4, skok w dal 5.40. Startowałaby ona w tych punktach i sztafecie.

rodowych. Pierwsze miejsce pod tym względem należy się bezspornie Petkiewiczowi. Nie jest on wprawdzie obok Nurmiego i Ritoli trzecim z rzędu biegaczem świata — jak chcą, niektóre pisma — niemniej jednak reprezentuje najlepszą klasę i startując, ma wszędzie szanse zajęcia jednego z czołowych, czy nawet czołowego miejsca. Należy się spodziewać, że obecność Petkiewicza wpłynie też dodatnio na narybek, że dzięki niemu objawi się większe zainteresowanie dla biegów długodystansowych.

Po Petkiewiczzie na pierwszym miejscu wymienilibyśmy naszych skoczków w dal. Osiągana przez Sikorakiego i nieobecnego niestety w Lwowie Nowaka odległość siedmiu metrów wystarcza, by na boiskach europejskich odegrać poważniejszą rolę. Dystans siedmiu metrów jest bowiem tą miarą, która uprawnia do startowania w wielkiej konkurencji. Wynik Sikorskiego uzyskany w bardzo złych warunkach (przeciwny wiatr) pozwala wierzyć, że zdoła on się na obecnym poziomie utrzymać. Na trzecim miejscu postawić należy Heljasza. Do niedawna jeszcze rzuty ponad trzysta metrów należały do rzadkości. Dziś głównie dzięki Niemcom dysponującym kilkoma miotaczami przekraczającymi regularnie 15 metrów, dystans 14 metrów jest tylko „wystarczającym“. Heljasz należy jednak na szczęście do zawodników, którzy nie powiedzieli ostatniego słowa. Poprawia on się z tygodnia na tydzień, to też mamy uzasadnione nadzieje, że wkrótce nawet zagranicą zacznie się z nim poważnie liczyć. Również w biegu przez płotki na 110 mtr. dojrzewa nam doskonały owoc. Jest nim Trojanowski. Styl jego jest dziś już bez zarzutu, a gdy uda mu się powiększyć szybkość, to i w tej dziedzinie nie będziemy mieli powodów do wstydu. Trudno w końcu nie wspominać o Kostrzewskim, jednym z najsympatyczniejszych naszych sportowców, który padł ofiarą krótkowzrocznej polityki klubowej, nakazującej mu rozdrabniać swe wielkie siły w najnieodpowiedniejszych konkurencjach. Spodziewać się należy, że Kostrzewski powie wreszcie „veto“, gdyż są wypadki, w których kończyć się musi nawet najdalej posunięta dyscyplina i ambicja klubowa.

Najbardziej pocieszającym objawem jest jednak fakt, że na zawodnikach powyższych lista bynajmniej się nie zamyka. Tuż, tuż za nimi kroczy już falanga nowych, młodych sił, zdających pewnie i ambitnie ku celowi. Rezerwoar wciąż zwiększającego się narybku jest też najlepszą rękojmią trwałości i postępu naszych lekkoatletycznych sukcesów.

N. S.



# Atrakcyjne spotkanie na boisku Czarnych

WARSZAWIANKA—CZARNI I UKRAINA — CZARNI.

Lwów, 20. lipca.

Jutrzejsze zowody Warszawianka — Czarni zamykają pierwszą serię rozgrywek o mistrzostwo Ligi. Mają one dla obydwu rywali pierwszorzędne znaczenie ze względu na sytuację, która wykrystalizowała się w ostatnich czasach. Zdobyte dwóch punktów wysunęłyby drużynę lwowską na czwarte miejsce, odpowiadające naogół formie wykazanej w ciągu sezonu, klęska równałaby się na tomiast zbliżeniu się do grupy stanowiącej drugą część tabeli. Podobnie ma się sprawa z Warszawianką, z tą może różnicą, że przegrana wciągnęłaby ją w obręb strefy „zagrożonej”, ponieważ na koncie miałyby aż czterdzieści straconych punktów.

Zawody jutrzejsze, jednak nawet bez tego pieprzyka atrakcyjności musiałyby wzbudzić wielkie zainteresowanie ze względu na partnerów, dających gwarancję ciekawej emocjonującej walki. Warszawianka podobno jak Czarni sprawiła fachowcom w roku bieżącym niejedną niespodziankę, uzyskując w rezultacie lepszą pozycję, aniżeli się spodziewano. Zwycięstwa nad faworytami sprawiły, iż każdorazowy występ miał postać sensacji. Tak też było ubiegłej niedzieli w Warszawie, co prawda z wynikiem ujemnym dla gospodarzy. Warszawianka prowadząc bowiem w drugiej połowie 3:1 oddała pewne zwycięstwo Garbarni (w stos. 4:3). Cechą warszawiaków jest olbrzymia ambicja, werwa i zapal. Są to zalety wielkiej Zawieci mogą jednak, gdy Warszawianka natrafia na przeciwnika, operującego podobnymi środkami.

jednak systematycznie i spokojnie. Przeciwnikiem tego rodzaju są właśnie Czarni, o ile znajdują się w pełnej formie. Na szybkość potrafią odpowiedzieć jeszcze lepszym tempem, na ambicję nie mniejszym zapalem, na werwę celową kombinacyjną grą, niweczącą siły obronne strony przeciwnej. Czy drużyna po lekkim kryzysie powróciła już do formy, o tem przekonamy się jutro. Remisowa gra z ŁKS-em pozwala przypuszczać, że Czarni jednak odzyskują stopniowo swą bitność, tyczy to się szczególnie Nastuki, który grał lepiej niż w ostatnich dwóch tygodniach.

Porównując poszczególne linie dojdziemy do przekonania, że teoretycznie były są równorzędne. Na lepszą obronę Czarnych odpowiedzieć może Warszawianka bramkarzem Domańskim, któremu Drapała stanowczo nie dorównuje. W pomocy sprawa ma się inaczej. Tutaj pewnie plus zapisujemy na korzyść Czarnych, pod warunkiem, że zaprzestaną eksperymentów i drugą linię pozostawią w składzie w którym występowała od początku. Punkt ciężkości spoczywać będzie w napadach. Napastnicy Warsza-

wiank należą do typu niebezpiecznych, nigdy się nie wie skąd i jak dostaną się do bramki. Czarni grają systematycznie, jednak ostatnio, nie zawsze celowo. Od formy napastników zależać zatem będzie, której z drużyn przypadnie zwycięstwo.

W każdym razie liczymy się z bardzo interesującą grą, której nie zabraknie emocjonujących momentów. Zawody rozpoczynają się punktualnie o 17.30 na boisku Czarnych. Przedsprzedaż odbywa się w sklepie p. Koniewicza przy ul. Bałtowskiej oraz w aptece dra Stenzla.

Zawody ligowe poprzedzi niemniej ciekawy mecz Czarni IB — Ukraina. Ukraina należy obecnie do rewelacji kl. A. Stojąc tuż, tuż u progu przepaści, zdołała się na nadzwyczajny wysiłek i w drugiej turze nadrobiła całkowicie straty i to nawet z wielkim plusem bramkowym. Sportowcy lwowscy nie mając sposobności zapoznać się bliżej z dzielną tą drużyną, która cieszy się zresztą opinią najbardziej fair grającego zespołu, nie omieszkają zapewne stawiać się wcześniej na boisku Czarnych, by być świadkiem również interesującego przedmeču.

## Kto bronić będzie barw Polski w Budapeszcie.

Lwów, 20. lipca.

Czwartego sierpnia odbędzie się w Budapeszcie pierwszy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska-Węgry. Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił następujący skład naszej reprezentacji:

100 mtr.: Szenajch, Czysz; 400 mtr. Gniew, Piechocki; 800 mtr.; Kostniewski, Żuber; 1500 mtr.: Petkiewicz; 5000 mtr.: Petkiewicz, Kusociński (Sawaryn); sztafeta 4x200 mtr.: Szenajch, Gniew, Piechocki, Czysz; 100 mtr. przez płotki: Kostrzewski; skok w dal: Sikorski, Nowak; w wyż.: Lokajski, Bamaszkiewicz; tyczka: Adamczak, Wieczorek; dysk: Baran, Górski; oszczep: Smakulski, Buchała.

28 lipca o godz. 6 po poł. w Parku Sobieskiego odbędzie się nadto eliminacja między Jaworskim, Malanowskim, Mędrzyckim, Porysiem i Kusocińskim, celem wyłonienia drugiego

drugiego reprezentanta na 1500 mtr. Tegoż dnia rozegrany zostanie bieg 100 mtr. przez płotki między Cejzikiem i Maszewskim; jeżeli zwycięzca osiągnie 59 sek. wówczas wejdzie w skład reprezentacji, w przeciwnym wypadku startować będzie na 400 mtr. płotki obok Kostrzewskiego i Trojanowski.

Kusociński rozpoczął już treningi, tak, że na 4 sierpnia powinien być już w formie; gdyby jego noga ciągle jeszcze niedomagala wówczas na 5 klm. startować będzie Sawaryn.

Zawody odbędą się jednego dnia, z czym musiano się liczyć przy układaniu reprezentacji. Osłabienie 400 m. tłumaczy się rezerwowaniem Kostrzewskiego i Żubra na 800 mtr.

Udział Adamczyka i Wieczorka jest jeszcze niepewny, gdyż niewiadomo jeszcze czy Węgrzy się zgodzą na skok o tyczce.

## Konkurs zegarowy.

Lwów, 20. lipca.

Konkurs zegarowy odczuwa bardzo silnie obecną kanikule. Zainteresowanie jest minimalne, to też zastanawialiśmy się poważnie, czy nie zrezygnować z dalszej akcji w tym kierunku. W rezultacie doszliśmy do przekonania, że należy jeszcze jakiś czas spróbować, być może, że rozpoczynająca się druga seria rozgrywek ligowych, doda zwolennikom piłkarstwa bodźców i zachęci ich do intensywniejszego zainteresowania się klubami.

Bilans ubiegłego tygodnia przedstawia się bardzo smutno. 10 zł. na rzecz Pogoni i Czarnych oraz 10 zł. na rzecz Pogoni — oto owoc siedmiodniowej zbiórki.

\*

P. St. Ikawy składa na wezwanie p. Norberta Justa 10 zł. na zegar boiskowy dla Ł. K. S. Pogoń; równocześnie wzywa do wzięcia udziału pp.:

Marjana Jankowskiego,  
Karola Jankowskiego,  
Karola Chomickiego i  
Franciszka Jankowskiego.

\*

P. Leopold Jarko składa na wezwanie WP. Haliny Szybowej kwotę 10 zł. na zegary boiskowe dla klubów Pogon i Czarni i wzywa do dalszych składek w dowolnej wysokości pp.:

dra Norberta Michalewicza,  
Antoniego Mazura,  
Michała Drzewickiego,  
Józefa Katza,  
Włodzimierza Szaszkiewicza i  
Karola Jankowskiego.

## Międzymiastowy bieg kolarski. Kraków-Lwów (325 km).

PRACA ORGANIZACYJNA DOBIEGA KOŃCA. — LISTA ZGŁOSZEŃ. — DZIŚ START W KRAKOWIE. — NA GRODY. — JUTRO PRZYJMIEMY ZWYCIĘZCÓW.

Lwów, 20 lipca.

W jednym z poprzednich numerów poinformowaliśmy już naszych Czytelników o szczegółach tego niezwykle trudnego biegu. Organizatorowie (Lwów. Tow. Kol. i Mot.) nie szczędzą trudu, by bieg wypadł jak najlepiej pod względem sportowym i technicznym. Jeszcze w dniu wczorajszym wyjechała do Krakowa komisja organizacyjna, by przygotować noclegi dla zawodników, punkty kontrolne i odżywcze wzdłuż całej trasy, liczącej około 330 klm.

Lwów będą reprezentować: Fröss I. Jakób (Pogoń), zeszłoroczny zwycięzca tego najdłuższego jednoetapo-

wego biegu w Polsce, następnie Trojaczynski K. i Kostrzewski F. (Ł. T. K. i M.), Kiesel E. i Feder (Hasmonea), post. Babiarz i Kusiński, Seńkowski St. (Pogoń), Peszko M. (R. K. S.) i Hubel Z. (Ł. T. K.).

Z zawodników zamiejscowych zgłosili się dotąd: Stefański, Krawczyk i Przysz (A. K. S. Warszawa), Gronczewski i Śliwiński (Warsz. T. C.), Kłosowicz (T. Z. S. Łódź), Sierpiński (Ł. K. S. Łódź), Duda, Żak i Jakubiec z Krakowa, Kukiela i Polaczek z Sosnowca, Ligoń z Katowic, Zacharko (Polonia Przemysł) i Daniel Z. (Rezerw. Stanisławów). Brak jedynie zgłoszeń dobrych jeźdźców Lwowa: Igna-

łowicza, Kiczka i Serbeńskiego z „Pogoni”. Ogółem jest dotąd zgłoszonych 25 zawodników.

Trudno w tym roku przewidzieć zwycięzcę z powodu wyrównanej klasy czołowych zawodników i silnej konkurencji. Start odbędzie się w dniu dzisiejszym w Krakowie z mostu podgórnego o godz. 7 wieczór. Czas zwycięzcy będzie tym razem gorzy z powodu jazdy nocą, to też przybycia pierwszego zawodnika do mety przy ul. Marszałkowskiej należy się spodziewać w niedzielę około godz. 10 rano. W razie deszczu zawodnicy przybędą z opóźnieniem.

Kupiectwo lwowskie, instytucje i prywatne osoby w zrozumieniu znaczenia sportu i wysiłku zawodników ofiarowały szereg cennych nagród honorowych, tak, że oprócz nagród organizatora (15 żetonów), zawodnicy otrzymają 32 nagród hon. Nagrody ofiarowali: prez. m. Krakowa Rolle, gen. Wróblewski, E. Adamowski, kpt. Z. P. T. K. Choczner, red. „Więku Nowego”, Lw. Okr. Zw. Kol., pp. Comi, Just, firmy: Maraton, J. Rosenman, Peugeot, Kustanowicz, Scott et Pawłowski, H. Gutterman, J. Scharf, Universal, Violini et Tisser, Chuwen, M. Rosenman, N. Arnold, Wagner et Lang, M. Eichler, Friedfeld, Pilot.

Zwycięzca biegu otrzyma puchar przechodni i mały puchar im. E. Adamowskiego, prezesa Ł. T. K. i M., żeton, dyplom i nagr. hon. Ł. O. Z. K.

## Ubezpieczenie od wypadków w zawodach sportowych.

Krok godny naśladowania.

Lwów, 20. lipca.

Polski sport, tak wżany dla fizycznego rozwoju naszej młodzieży, wymaga pod każdym względem opieki. Między innemi tyczy się to ochrony przed nieszczęśliwymi wypadkami, którym każdy sportowiec ulec może. Zwłaszcza sport footballowy, tak popularny u nas w kraju; naraża często kroć graczy na wypadki nieszczęśliwe. Ł. K. S. Pogoń zawarła z Włoskim Towarzystwem Ubezpieczeniowym Riunione Adriatica di Sicurtà, Trieste umowę o ubezpieczeniu wszystkich graczy logowej drużyny od wypadków, którymby ulegli podczas rozgrywek i ćwiczeń tychże. Ubezpieczenie to wydatne, bo aż do kwoty zł. 20.000 od osoby, chroni w znakomity sposób poszczególnych graczy.

Zaznaczyć należy, że Towarzystwo Ubezpieczeń Riunione Adriatica di Sicurtà równocześnie przystąpiło do Klubu Sportowego Pogon w charakterze członka - założyciela i zaliczając wkładkę założycielską na poczet premii ubezpieczeniowych, ułatwiło przeprowadzenie ubezpieczenia. Powyższe stanowisko światowej instytucji ubezpieczeniowej zasługuje pod każdym względem na uznanie.

## O mistrzostwa kl. B.

Boisko Ł. K. S. Świtez godz. 3-cia popoł. Jutrzeńka — Lwówianka; godz. 5.30 Świtez — Sparta, zawody o mistrzostwo kl. B.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktorki”.